

UNIwersytet Królewski
im. Budzimira I w Hirshberg-Joksopolis

Światły Wydział Nauk Humanistycznych

JKM dr. H.c. Ametyst (Faradobus)

**Rozwój rolnictwa kolektywnego na terenie Hirshbergii i
Weerlandu, ze szczególnym uwzględnieniem terytoriów
hirshberskich, oraz jego wpływ na kształtowanie się i rozwój
ludowych monarchosocjalistycznych sternikowsko-
faradobusowskich tradycji prowincjonalnych i narodowych.**

Hirshberg-Joksopolis 2014

Niniejszy tekst, napisany pod kierunkiem własnym, jest efektem wielomiesięcznych badań naukowych prowadzonych w ramach działalności naukowej na Uniwersytecie Królewskim im. Budzimira I w Hirshberg-Joksopolis. Stanowi zasadniczy element procesu uzyskiwania stopnia doktora habilitowanego na Świątym Wydziale Nauk Humanistycznych UH. Autor wyraża głęboką wdzięczność samemu sobie oraz Wielkiemu Sternikowi Ludu Szlacheckiego- Wiecznemu Prorektorowi naszej uczelni, za wspaniałe inspiracje i ogólny wkład w uszczęśliwianie wsi hirshberskiej, weerlandzkiej, stepowej i aralskiej.

Kolektywna gospodarka rolna od wielu lat stanowi jeden z fundamentów rozwoju gospodarczego Socjalistycznego Królestwa. Przez wieki burzliwie ewoluowała wzmacniając swoją pozycję na tle rynku nierzadko zdominowanego przez reakcyjnych i antysternikowskich oligarchów, zarządzających wielkimi, pełnymi nieczystości korporacjami. Podczas gdy ci drudzy niejednokrotnie próbowały wprowadzić zamęt i zniszczyć bogatą tradycję Hirshbergii i Weerlandu, rolniczy sektor kolektywny zawsze stał po stronie prostego ludu, zwykłej szlachty chłopskiej¹. Niniejsza praca będzie stanowić dowód, że kolektywne gospodarstwa wiejskie są nie tylko jedną z podstaw sławnej monarchosocjalistycznej gospodarki Hirshbergii oraz innych regionów ZSKHiW, ale przede wszystkim pełniły i nadal pełnią rolę nośnika najlepszego co hirshberskie i ludowe.

Poniższy tekst stanowi zarówno próbę syntezy dziejów tego, co dziś funkcjonuje pod nazwą Królewskich Gospodarstw Rolnych, jak i formę opracowania ogólnego znaczenia owej formy zarządzania ziemią uprawną dla rozwoju Ludu Szlacheckiego. Z oczywistych względów autor skupi się na terenach hirshberskich, bowiem to hirshberska gospodarka zawsze przodowała na tle weerlandzkiej i zachodnio-stepowej, a także na tle gospodarek zagranicznych. Z tego powodu to właśnie historia hirshberskiej gospodarki rolno-kolektywnej jest zagadnieniem szczególnie interesującym.

Trudno jest pisać o początkach procesu kolektywizacji na wsi hirshberskiej w czasach pierwszych Faradobusów. Z powodu braku elementarnych źródeł dokładniejsza datacja jest niemożliwa, a wszelkie badania w tym zakresie mogą opierać się głównie na mniemaniach i hipotezach. Nieliczne wzmianki z kronik dworskich i ziemskich z czasów Unierada pozwalają sądzić, że już w tym okresie chłopstwo w niektórych włościach organizowało się, oczywiście pod protekcją frarów, w ówczesne spółdzielnie. W praktyce była to zapewne forma

¹ Użycie tego pojęcia może wydać się kontrowersyjne, jednak logicznym jest jego stosowanie przy uznaniu za Lud Szlachecki ogółu przeszłego i obecnego społeczeństwa ZSKHiW.

organizacji pracy w ówczesnym ustroju, która pozwalała uniknąć możliwym obowiązku uiszczenia na dwór władcy opłat podatkowych. W takiej też formie system ten trwał do czasów Gromosława I, osiągając w międzyczasie coraz większe rozmiary. W tym poglądzie upewniać nas mogą coraz liczniejsze źródła z czasów Arkadiusza I i Kazimierza Chędożyciela m.in. *Kronika Berghoffa z Grabben*, *Powieść doroczna hirshberska z lat ubogich* czy *Powszechny rejestr burdeli, cechów, gospodarstw Jego Miłości i dóbr ziemskich innych*² sporządzony dla króla Gromosława. W omawianym okresie obserwujemy dwa istotne procesy.

Po pierwsze wypada wspomnieć o załamywaniu się porządku opartego o stare możnowładztwo, pochodzące jeszcze od frarów z czasów Przemysła Faradobusa. Dobra ziemskie przejmowały nowe elity, oparte na warstwie urzędniczej i kształtującej się burżuazji. Nowi ziemianie nie zarzucali tradycji utrzymywania wspólnot rolnych na terenie nabytych władztw. Nastąpił nawet znaczący wzrost ich liczebności, co skłoniło Gromosława do wydania 13 grudnia 1804 r.³ *Edyktu o przewłaszczeniu*. Decyzją króla wspólnoty ziemskie chłopskie zostały wyłączone spod nadzoru dotychczasowych właścicieli ziemskich, oczywiście ci drudzy otrzymali odszkodowanie zależnie od stosunku do monarchy (i słusznie). Chłopi tworzący wspólnoty rolnicze o dziwo zapalali miłością do Gromosława jako wyzwoliciela, który jedynie osobiście poddał ich swojej władzy.

W nowopowstałym systemie powstały, jako jego podstawa, wielohektarowe gospodarstwa kolektywne o nazwie *Królewskie Wolne Folwarki Ziemskie*. Co ciekawe oficjalnie ich właścicielami byli gospodarze, których uznano jednak za poddanych króla i to właśnie jemu przyznano prawo do rozporządzania Folwarkami i korzystania z ich dóbr. W praktyce zarząd nad poszczególnymi wspólnotami, a zatem i możliwość dowolnego dysponowania ich majątkiem, była przyznawana możliwym wiernym rodowi Faradobusów, prawdziwym Hirshbergom. Równocześnie kilka eksperymentalnych kolektywnych gospodarstw rolnych stworzono poza Hirshbergią, głównie w Weerlandzie. Na szerszą skalę rolnictwo kolektywne rozwinie się tam dopiero w czasach LDN-R.

Przekształcenie wspólnot feudalnych w Królewskie Wolne Folwarki Ziemskie miało jedną podstawową zaletę: usprawniono przekaz należnej władzom państwowym części dochodów, gdyż folwarkami zarządzali po prostu królewscy urzędnicy, którzy chcąc nie

² Wszystkie ze zbiorów Królewskich Bibliotek Cyfrowych przy WFDK

³ Zastosowano współczesną rottryjską miarę czasową. Wraz z rozwojem postępowej historiografii informacje te i podobne mogą ulec zmianie.

chcąc musieli oddać to czego nie ukradli. Uzyskiwane w ten sposób środki pozwoliły w znaczny sposób rozwinąć potęgę hirshberskiej i weerlandzkiej gospodarki.

Innym skutkiem funkcjonowania folwarków było uformowanie się nowej grupy hirshberskich elit: warstwy zarządców, którzy stanowili specyficzne połączenie szlachty urzędniczej z ziemianami. Spowodowało to, że dla szlachty w Hirshbergii charakterystyczne stało się połączenie elementów junkierskich z ziemiańskimi.

Kilka słów warto oczywiście poświęcić funkcjonowaniu Folwarków w okresie przedferdynandzkim. W porównaniu z okresem wcześniejszym *Edykt przewłaszczeniowy* zmienił... no niewiele zmienił. Pomimo regularnych prób wprowadzenia jednolitego systemu zarządzania, każdy zarządca wprowadzał własne reguły, mające przynieść mu jak największy zysk. Ewentualnie brano pod uwagę indywidualne potrzeby i możliwości gospodarstwa, co rzecz jasna nie było sprawą pierwszorzędą. Szacuje się, że w szczytowym okresie istnienia, folwarki stanowiły 55% własności ziemskiej na terenie Hirshbergii. Efektywność poszczególnych wspólnot była różna i zależała zarówno od sprawności zarządcy, jak i możliwości i położenia samego folwarku. Przeciętne gospodarstwo kolektywne liczyło w tamtym czasie co najmniej kilka tysięcy hektarów i skupiało po kilka tysięcy niewolników, to jest gospodarzy-współwłaścicieli, a także wolnych pracowników. Za największe Królewskie Wolne Folwarki Ziemskie okresu gromosławsko-wtório-chłopacowego można uznać te położone w okolicach dzisiejszych miejscowości Unterweiter w gm. Schießenheim (ok. 50 000 hektarów), Lust k. Basilienstadt (ok. 50 000 hektarów) i Plomberg k. Kleinteilen (ok. 35 000 hektarów). Były to wielobranżowe gospodarstwa, zazwyczaj sprawnie zarządzane, a to dlatego że władcy mieli świadomość, że przynoszą one Tronowi zysk porównywalny z żupami cukrowymi. Zatem tylko kilka folwarków produkowało żywność z możliwością przeznaczenia jej na handel w stopniu wysokim.

Przejęcie władzy przez Ferdynanda I, jego koronacja, a następnie abdykacja i proklamowanie Ludowo-Demokratycznej Republiki Narodów, przy jednoczesnym zachowaniu przez Faradobusów pełni władzy (i słusznie) niewątpliwie musiało stanowić przełom dla kolektywnej formy gospodarowania ziemią rolniczą. Nowe władze miały pełną świadomość konieczności reform w duchu marksistowsko-leninowskim⁴, przy zachowaniu obecnego systemu. Już w pierwszych miesiącach funkcjonowania nowego reżymu

⁴ Uznajemy, że mimo wszystko ta ideologia, wzięta ze świata realnego, stanowiła podstawę działalności Ferdynanda Faradobusa jako przywódcy partii komunistycznej.

opracowano projekt *Ustawy o dekoloktywizacji*, która weszła w życie 15 sierpnia 1959 r. Na jej podstawie zniesiono folwarki. Już dzień później zaczęła jednak obowiązywać *Ustawa o zniesieniu Ustawy o dekoloktywizacji*, która stała się przez cały okres istnienia LDNR podstawą działania rolnictwa kolektywnego. W praktyce reforma polegała na nie przywracaniu dawnych folwarków. Utworzono natomiast taką samą ilość Państwowych Gospodarstw Rolnych, umiejscowionych zazwyczaj w odległości kilku kilometrów od dawnych gospodarstw. Budowa PGR-ów pozwoliła na znaczący rozwój hirshberskiego budownictwa wiejskiego i państwowych usług transportowych. Utrata wielu zwierząt i konieczność przerwania zbiorów była oczywiście konieczną ceną w walce o wzmocnienie hirshberskiej gospodarki. Cała akcja jest szerzej znana pod nazwą *Bitwy o rolnictwo*. Jest to jeden z mitów założycielskich LDNR.

Reforma Ferdynanda przyniosła mimo wszystko znaczące zmiany w funkcjonowaniu rolnictwa kolektywnego. Konieczność przenosin na nowe miejsce umożliwiła tysiącom dotychczasowych chłopów folwarcznych wyjście poza teren gospodarstwa, a efektem był masowy szok cywilizacyjny. Sytuacja ta doprowadziła do formalnego zniesienia poddaństwa wobec państwa i wprowadzenia zmian w zarządzaniu nowoutworzonymi PGR-ami. Ich właścicielem został cały lud pracujący miast i wsi, zatem państwo i partia. Pracujący w nich robotnicy rolni otrzymywali odtąd pensję w różnej formie: zarówno w postaci deputatów, jak i pieniędzy. Unowocześniono metody pracy, m.in. wprowadzono trójpółówkę (przynajmniej w części gospodarstw). Zwiększono powierzchnię wielu przedsiębiorstw rolnych, a zarządzanie nimi pozostało, mimo zmian kadrowych, gwarancją utrzymania się w nomenklaturze.

Rozwój Państwowych Gospodarstw Rolnych, choć najdynamiczniej trwał w pierwszych latach panowania komunizmu, był jednym z fundamentów funkcjonowania LDNR. Od połowy lat sześćdziesiątych podejmowano intensywne próby upowszechniania gospodarki kolektywno-rolnej na terenach Weerlandu i Kresów Zachodnich. Jeżeli chodzi o Weerland to ostatecznie, przy wsparciu miejscowych elyt, operacja zakończyła się znaczącym sukcesem: w schyłkowym okresie istnienia Republiki liczba tamtejszych PGR-ów była tylko nieco niższa od tej w Hirshbergii. Utworzono ponadto nowe typy przedsiębiorstw rolniczych zajmujących się chociażby wyrębem lasów neomezytowych, zbieractwem i połowem ryb. Z powodów klimatycznych i kulturowych trudno było utworzyć dużą liczbę Gospodarstw na terenach obecnej Guberni Zachodniej: powstało tam tylko kilka pasterskich PGR-ów, mających jednakże spore powierzchnie.

Ważnym elementem procesu kolektywizacji była walka z bezrobociem. Chociażby wspomniane PGR-y stopowo zatrudniały dużą liczbę pracowników i przyczyniały się do cywilizowania Kresów oraz były narzędziem w umacnianiu władzy ludowej.

Kolejny przełom w historii hirshberskiej i weerlandzkiej kolektywnej gospodarki rolnej stanowiła tzw. rewolucja październikowa z 2009 r. Odsunięcie od władzy i haniebne wygnanie Ferdynanda Faradobusa (króla Ferdynanda Wielkiego), głowy rodu Faradobusów i utworzenie Zjednoczonego Socjalistycznego Królestwa Hirshbergii i Weerlandu, początkowo w formie absolutystyczno-niesternikowskiej, a więc przyjęcie wypaczonej formy monarchii socjalistycznej, doprowadziło przede wszystkim do zmian wizerunkowo-politycznych. Decyzje podjęte przy Okrągłym Stole Zdrady, kiedy to koronę Arkadiusza Pierwszego i Tron Przemysła powierzono uzurpatorowi Arkadiuszowi von Wettinowi, początkowo nie zapowiadały znaczących reform w dziedzinie gospodarki. W 2010 r., jeszcze przed objęciem władzy przez Arkadiusza, PGR-y przemianowano na Królewskie Gospodarstwa Rolne nie zmieniając ich struktury.

Dopiero przejście pełni władzy nad Hirshbergią przez Arkadiusza Przejściowego doprowadziło do likwidacji przeszło 90% istniejących gospodarstw, co pozbawiło pracy licznych chłopów. Co prawda byłym robotnikom rolnym przyznano ziemię jednakże wskutek nieprzemyślanej akcji doszło do wielu nadużyć. Niejednokrotnie brak umiejętności w zakresie zarządzania gruntami i własnymi gospodarstwami oraz niesprawiedliwy podział dóbr stały się przyczyną zubożenia mieszkańców wsi. Niektóre KGR-y zostały przekształcone w wielkie majątki ziemskie należące do nowej oligarchii i dawnych dyrektorów. Podobny proces nastąpił w Weerlandzie, od czasów rewolucji pod władzą Młynariewów. Zlikwidowano tam znacznie mniej gospodarstw kolektywnych, jednak wynikało to głównie z mniejszej ich ilości. Gdy władze Guberni Laszkberskiej usiłowały wycofać się z reform było to już niemożliwe. Na Zachodzie likwidacji uległy absolutnie wszystkie KGR-y.

Porewolucyjne zmiany doprowadziły koniec końców do sytuacji, w której w skali całego kraju istniało co najwyżej kilkadziesiąt Królewskich Gospodarstw Rolnych i kilka majątków prywatnych (złożonych z części dawnych gospodarstw państwowych). Nie można pominąć faktu, że odtąd były one własnością władz gubernialnych. Nastąpiło znaczne ich zróżnicowanie oraz zmniejszenie powierzchni poszczególnych gospodarstw. Wiele z nich wyspecjalizowało się w jednej lub kilku dziedzinach rolnictwa, przykładowo KGR nr 49 w Grabben zasłynął jako placówka hodująca smoki. Popularna stała się uprawa narkotyków z

przeznaczeniem na rynek krajowy i zagraniczny oraz na potrzeby własne pracowników. Negatywnie wpłynęły na rozwój rolnictwa kolektywnego akcje bezsensownego oporu przeciwko faradobusowsko-sternikowskim powstaniom ludowym. Unikatową próbę utworzenia gospodarstwa kolektywnego w Aralskim Regionie Autonomicznym były działania autora jako wójta wsi Zygfyrdów. Wtedy właśnie padły z ust Sternika znamienne słowa o wójcie i rozwijaniu wsi, które po dziś dzień stanowią wskazówkę dla wszystkich chłopów i dla pracowników oraz administratorów monarchosocjalistycznych gospodarstw kolektywnych.

Dopiero w czasach ostatniej wojny domowej, która ponownie wyniosła na Tron Przemysła Faradobusa przedstawiciela prawowitej dynastii, podjęto akcję ponownego wzmacniania KGR-ów i inwestowania w tą formę gospodarowania wiejskiego. Oczywiście najbardziej intensywne procesy mają miejsce na terenie Królewskiej Guberni Hirshbergii, znajdującej się pod czułą opieką nowego monarchy, wielkiego nauczyciela rolników i twórcy nowego ustroju królchozowego⁵. Sam fakt przetrwania rolnictwa kolektywno-państwowego w Hirshbergii i Weerlandzie jest dowodem, iż stanowi ono stały element tradycji nie tylko narodu hirshberskiego, ale całego Ludu Szlacheckiego, którego dalszy rozwój, szczęście i dobrobyt są nierozdzielnie związane z propagowaniem zbiorowego wykorzystania gruntów rolnych, zgodnie ze wskazówkami Bardzo Wspaniałego Króla, Wielkiego Sternika oraz Premiera Tysiąclecia.

⁵ *Królchoz* stanowi alternatywne i awangardowe określenie gospodarstwa państwowego/gubernialnego.